

szeroko zakrojonej międzynarodowej współpracy mającej na celu tworzenie obrazu obiektywnego, pozbawionego stereotypowego myślenia.

Agnieszka Wajroch (Poznań)

Maciej Dymkowski, Aleksandra Porada,
Zagadnienia psychologii historycznej.
Interpretacje historyczne w oczach psychologa,
Uniwersytet SWPS, Avalon, Kraków 2015,
ISBN: 978-83-7730-176-0, 978-83-7730-175-3, ss. 147



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.037>

O mawiana książka to efekt współpracy psychologa Macieja Dymkowskiego oraz Aleksandry Porady specjalizującej się w socjologii historycznej. Publikacja stanowi kontynuację wcześniejszych studiów z zakresu psychologii historycznej zainicjowanych na polskim gruncie przez pierwszego z wymienionych autorów. Maciej Dymkowski wydał bowiem dwie książki poświęcone związkom między psychologią a historią: *Między psychologią a historią. O roli złudzeń w dziejach* (Warszawa 2000) i *Wprowadzenie do psychologii historycznej* (Gdańsk 2003). Przedstawił w tych książkach w systematyczny sposób fundamenty nowej dyscypliny naukowej, mianowicie psychologii historycznej¹. Zainteresowania badawcze Aleksandry Porady koncentrują się natomiast wokół historii

¹ K. Jaskułowski, *Psychologia historyczna* (rec. Maciej Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003, ss. 176), „Historyka. Studia Metodologiczne” 2003, t. 33, s. 103–107.

i teorii rewolucji, a także roli idei w dziejach, czego wyrazem jest praca pt. *Dezercja ideologiczna elit w sytuacjach prerewolucyjnych: Francja 1715–1789, Rosja 1856–1905, Imperium Osmańskie 1839–1908* (Kraków 2010). Recenzowana książka łączy kierunki badawcze obu autorów, znajdziemy w niej zatem zarówno teoretyczne i metodologiczne rozważania na temat związków historii i psychologii, jak i studium z zakresu historii idei oraz rozważania na temat teorii rewolucji.

Autorzy wychodzą z założenia, że aby odpowiedzieć na pytanie dlaczego ludzie z przeszłości działali w określony sposób, należy sięgnąć do ustaleń psychologii. Jeżeli przedmiotem badań historiografii jest człowiek, to w zasadzie historycy nie mają innego wyjścia. Badacze przeszłości muszą odwoływać się do pewnych psychologicznych założeń. Dylemat przed którym, *volens nolens*, stoją to: ograniczyć się do tzw. psychologii potocznej (zdroworozsądkowej) czy próbować wykorzystać ustalenia psychologii akademickiej? Niestety, jak pokazują autorzy omawianej książki, ten dylemat rzadko bywał uświadamiany i historycy często bezwiednie przyjmowali różne potoczne wyobrażenia na temat natury człowieka, próbując wyjaśnić motywy postępowania ludzi z przeszłości. Na ogół takie wyobrażenia odzwierciedlały obiegowe przekonania czasów, w których badaczom przyszło żyć. Chociaż – jak pokazano w jednym z rozdziałów studium, analizującym rolę wiedzy psychologicznej w dziełach historyków od antyku po czasy współczesne – nierzadko prace historyczne zawierały trafne intuicje na temat psychiki jednostek, potwierdzone później przez eksperymentalną psychologię. Przedmiotem krytyki w recenzowanej książce jest również fakt, że historycy, odwołując się do potocznej psychologii, zdają się przeceniać podmiotowość i racjonalność ludzi z przeszłości. Jej autorzy, posiłkując się ustaleniami współczesnej psychologii poznawczej, pokazują, że ludzie bardzo często ulegają różnego rodzaju deformacjom i iluzjom, na ogół nie zdając sobie z tego sprawy. Wizja człowieka, która wyłania się z analiz współczesnych akademickich psychologów przypomina koncepcję jednostki wypracowaną przez Zygmunta Freuda. Jednak – inaczej niż w psychoanalizie – przyczyną deformacji nie są nieuświadamiane popędy, lecz właściwości umysłu ludzkiego.

Książka podtrzymuje zatem krytykę psychoanalizy oraz psychohistorii znaną z poprzednich prac M. Dymkowskiego. Autorzy zdecydowa-

nie opowiadają się za wartością eksperymentalnej psychologii społecznej. W przeciwieństwie jednak do poprzednich, nowa praca wydaje się bardziej sceptyczna w stosunku do psychologii głównego nurtu, a także wobec jej przydatności dla historyków. Przede wszystkim M. Dymkowski i A. Porada argumentują, pod wpływem konstrukcjonizmu społecznego, że eksperymentalna psychologia społeczna w zbyt małym stopniu uwzględnia rolę kontekstu społecznego oraz kulturowego, a także momentu historycznego. Część poświęcona krytyce psychologii społecznej zainteresować powinna głównie psychologów. Z punktu widzenia historyka ciekawsze są natomiast wnioski płynące z tej krytyki. Inaczej niż w poprzednich pracach, które sugerowały, że historia może stać się – przynajmniej w pewnym stopniu – nauką nomotetyczną, w nowej książce znacznie silniej uwypuklony został antynaturalistyczny charakter nauki historycznej, która jest w dużej mierze idiograficzna. Autorzy przekonują, że chociaż psychologia dostarcza historykom użytecznej wiedzy, to jednak jest to wiedza, która może być przydatna jedynie do wyjaśniania konkretnych i niepowtarzalnych zjawisk historycznych. Próby formułowania na podstawie wiedzy psychologicznej teorii, które obejmowałyby szeroki zakres zjawisk historycznych, muszą być skazane na niepowodzenie. Na konkretnym przykładzie zdaje się to pokazywać jeden z rozdziałów omawianej pracy poświęcony psychologicznym teoriom rewolucji. Analiza tych koncepcji wykazuje, że za ich pomocą można wyjaśnić – ewentualnie – niektóre rewolucje, a w zasadzie tylko niektóre aspekty wybranych rewolucji. Nie wspominając o tym, że teorie rewolucji całkowicie zawiodły w zakresie ich mocy prognostycznej.

Przejawem nastawienia antynaturalistycznego jest również poświęcenie znacznej uwagi klasycznej już kwestii rozumienie *versus* wyjaśnienie. W książce znajdziemy historyczną rekonstrukcję tego – zapoczątkowanego przez Wilhelma Diltheya – sporu, a także analizę różnych prób jego przezwyciężenia. Za pogodzeniem tych dwóch tradycji opowiadają się również autorzy recenzowanego studium, wskazując, że w konkretnych pracach historycznych na ogół istniały równocześnie te dwa podejścia: obejmujące zarówno wyjaśnianie, jak i rozumienie. Oczywiście, jak wyżej była mowa, wyjaśnianie historyczne zawsze będzie miało niesymetryczny charakter (tj. wyjaśnianie nie oznacza predykcji), a jego zakres będzie

ograniczony. Autorzy, odwołując się do współczesnej psychologii, przestrzegają również przed różnymi pułapkami związanymi z rozumieniem, zwłaszcza w kontekście kategorii empatii. Innym *novum* w stosunku do poprzednich książek jest pewne przesunięcie akcentów. O ile poprzednie prace koncentrowały się na przydatności psychologii do wyjaśniania działań ludzi w przeszłości, o tyle nowa książka więcej uwagi poświęca przydatności psychologii w ustalaniu wiarygodności autorów źródeł. Zauważmy, że wiedza psychologiczna ma szczególne znaczenie w przypadku – by posłużyć się terminologią Jerzego Topolskiego – źródeł adresowanych. W książce znajdziemy wiele interesujących spostrzeżeń dotyczących chociażby selektywności pamięci autobiograficznej, które powinny wyczulić historyków na niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z pewnego typu źródeł (wspomnienia, autobiografie, pamiętniki) czy analiz specyfiki pamięci zbiorowej, wpływającej np. na jednostkowe postrzeganie wydarzeń oraz na opisy grup społecznych, z którymi w przeszłości toczyły się konflikty.

Wiedza psychologiczna może również uwrażliwić historyków na kwestię różnorodnych pozamerytorycznych źródeł ich twierdzeń. Nie tylko autorzy źródeł ulegają różnym deformacjom poznawczym i iluzjom: sam historyk także ma przecież umysł, który bywa źródłem wielorakich skrzywień poznawczych. Na przykład eksperymenty pokazują, że niezależnie od profesji ludzie mają skłonność do retrospektywnego przeceniania prawdopodobieństwa zajścia zdarzeń, które wystąpiły w przeszłości. Inaczej mówiąc, jeżeli coś się zdarzyło w przeszłości, ludzie mają tendencję do myślenia, że musiało się zdarzyć, a inne alternatywne zdarzenia zajść nie mogły, tylko z powodu tego, że nie zaszły. Innym ciekawym przykładem jest, potwierdzona eksperymentalnymi badaniami, skłonność ludzi do wyjaśniania przeszłości przez pryzmat najdalszego chronologicznie wydarzenia. Wyjaśniałoby to, obserwowaną już wielokrotnie na przykład przez Marca Blocha, tendencję historyków do utożsamiania wyjaśniania z ukazaniem genezy. Deformacje poznawcze wiążą się nie tylko z formułowaniem wyjaśnień, lecz również z selektywnym korzystaniem z prac innych historyków, co wiąże się chociażby z tym, że niektóre treści – ze względu na sposób przedstawienia – łatwiej zapadają w pamięć. Co interesujące, niekiedy deformacje są tak silne, że świadomość podatności, co

gorsza nawet znajomość mechanizmów deformacji, nie stanowi wystarczającej gwarancji, że nie staniemy się ich ofiarą. Niemniej warto zdawać sobie sprawę z różnego rodzaju podmiotowych uwarunkowań poznania historycznego.

Podsumowując, książka Macieja Dymkowskiego i Aleksandry Porady to lektura obowiązkowa dla każdego historyka poważnie myślącego o swojej profesji. Pokazuje korzyści oraz ograniczenia związane z wykorzystywaniem wiedzy psychologicznej w badaniach historycznych. Historycy – przypomnijmy – chcąc nie chcąc, muszą odwoływać się do tej wiedzy. Mogą to robić świadomie bądź nieświadomie, powoływać się na ustalenia psychologii akademickiej lub zadowolić się obiegowymi i potocznymi mniemaniami. Wybór należy do nich.

Krzysztof Jaskułowski (Wrocław)

Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska, „*Niegodne historii*”?
O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015,
ISBN: 978-83-232-2867-7, ss. 621



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.038>

Kobietom, które były, są i będą – taką oto dedykację możemy znaleźć na początku omawianej publikacji. W bardzo wymowny sposób oddaje ona charakter książki, które porusza zagadnienie – jak udowodniły to au-